



Namasankirtan – królewska droga do zbawienia

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 19 lipca 1996 roku w Sai Kulwant Hall

*Oddanie to podstawa do tego, żeby poznać Najwyższą Istotę.
Oddanie jest uniwersalnym lekiem leczącym chorobę narodzin i śmierci.
Ono prowadzi człowieka do poznania wiecznej prawdy
i daje mu wyzwolenie, będące najwyższym celem życia.*

Ludzie idą różnymi drogami bhakti (oddania), aby zdobyć łaskę Boga. Co oznacza bhakti? Słowo to pochodzi od źródłosłowu *bhadź*, który znaczy sewa (służba). Oznacza pierwiastek miłości. *Bhadź* posiada też wiele innych znaczeń.

Śpiewanie boskich imion daje wieczną błogość

Oddane Bogu osoby wyśpiewują Jego chwałę na cztery sposoby: *guna gana*, *lila gana*, *bhawa gana* i *nama gana* (śpiewanie o boskich cechach, czynach, myślach oraz imionach Boga). Bóg jest *Gunatita* (nie mający cech) i *Bhawatita* (poza myślami). Wychwalając cechy Jedyne, który nie posiada żadnych cech, nie można osiągnąć pełni. Jeśli sądzisz, że możesz zadowolić Boga wychwalając Jego cechy, ulegasz zwykłemu złudzeniu. Zadowolenie, jakie czerpiesz z *guna sankirtanu*, jest jedynie tymczasowe. Bóg nie ma żadnych cech.

Wiele oddanych osób następująco wychwala cechy Boga:

*O Panie wszechświata! Jesteś drogi dla Lakszmi, bogini bogactwa.
Obdarzasz pomyślnością tych, którzy przyjmują w Tobie schronienie.
Spoczywasz na wężu Adiseszy i jesteś ucieleśnieniem bogactwa i błogości.
Zniszcz, proszę, moje doczesne więzy i obdarz mnie wiecznym szczęściem.*

Ludzie wychwalają Boga jako Sesza Sajaną, Śriniwasę (Tego, w którego sercu przebywa Lakszmi), Ćidwilasę (siedzibę błogości). Kto to jest Śriniwasa? Kto to Ćidwilasa? Czy nie oznacza to wychwalania Jego cech? Wielbiciele wychwalający Pana w ten sposób mogą zyskać jedynie chwilowe zadowolenie.

Podobnie też wiele oddanych osób, jak Dżajadewa i Gauranga śpiewało o lilach Pana. Dżajadewa, Gauranga, Mira i Sakkubai próbowali czerpać zadowolenie śpiewając o boskich lilach, ostatecznie jednak uświadomili sobie, że cały świat jest lilą Pana. Stworzenie samo w sobie jest Jego lilą. Jak można więc wyodrębnić jedynie kilka czynów Boga jako Jego lile? Zdawszy sobie z tego sprawę, ludzie zaczęli prowadzić *namasankirtan* i zaczęli doświadczać błogości. *Namasankirtan* jest najwyższą postacią oddania, mogącą poprowadzić człowieka do ostatecznego celu życia. Mira tak oto mówiła o swoim pragnieniu ujrzenia błogiej postaci Kriszny:

*Drogi! Przyjdź i pobłogostaw mnie swoim widokiem.
Bez ciebie, o Kriszno, nie mogę istnieć.
W dzień nie czuję głodu, a w nocy nie znam snu.
Co mam powiedzieć, kiedy słowa nie wychodzą z moich ust?
Przyjdź, o Panie i uśmierz to trawione ogniem serce.*

Ostatecznie Mira zdała sobie sprawę z tego, że dzień jest Kriszną, noc jest Kriszną... że wszystko jest Kriszną. On jest samym czasem. Wszystko jest jego boską lilą [grą]. Uświadomiwszy sobie tę prawdę Mira uznała Krisznę za swego Hridajawasi (mieszkańca serca). Powiedziała: „O Kriszno, twoją świątynią jest moje serce”. Jest wiele oddanych osób, które są zatopione w myślach o Bogu i śpiewają:

*O Panie, Twoja twarz jest piękna jak księżyc,
a Twoje lotosowe stopy czczą wszystkie bóstwa.
Jesteś drogi dla bogini Lakszmi. Gdziekolwiek spojrzę, znajduję jedynie Ciebie.
Jesteś nawet w bocznych drózkach i zaułkach.
Widzę Ciebie jako wewnętrznego mieszkańca każdej osoby i jako ucieleśnienie błogości.
Obdarzasz pomyślnością każdego, kto przyjmuje w Tobie schronienie.
O Gowindo, dawco wiecznej błogości, przyjdź szybko i ocal mnie.*

Duchowe znaczenie lil Kriszny

Bóg jest obecny w każdej cząstce wszechświata. Po co jednak mówić o drózkach i zaułkach, skoro cały wszechświat jest Jego lilą. Dlatego tylko na skutek w wyobrażeń wykonujecie guna sankirtan, bhawa sankirtan i lila sankirtan. Spośród czterech rodzajów sankirtanu, najlepszym i najwyższym jest namasankirtan. Jest to królewska droga do zbawienia człowieka. Gdy ludzie zbierają się wspólnie i wykonują szczerze namasankirtan, tworzą się i rozprzestrzeniają się wszędzie boskie wibracje. Kiedy Bóg przybiera jakąś postać, przybiera też jakieś imię. Podczas wypowiedzania Jego imienia powinno się też rozmyślać o Jego postaci. Jest to *džapa sahita dhjana* (śpiew z medytacją oraz medytacja ze śpiewem).

Gopiki nie tylko śpiewały imię Kriszny, ale były także głęboko przywiązane do jego postaci. Wszystko na tym świecie ma jakieś imię i jakąś postać. I to właśnie przywiązanie do imienia i postaci rodzi abhimanę i mamakarę (przywiązanie oraz poczucie ‘moje’ i ‘twoje’). Niektórzy ludzie wyśmiewają boskie lile Kriszny, nie rozumiejąc ich znaczenia. Podobnie, nawet dzisiaj wielu ludzi krytykuje Boga, nie rozumiejąc znaczenia Jego boskich lil. Kiedy Kriszna bawił się i tańczył z gopikami, był zaledwie sześciolatnim dzieckiem. Dlaczego mielibyśmy krytykować czyny sześciolatniego dziecka? Krytyka ta płynie jedynie z wyobraźni ludzi.

Kiedyś Kriszna udał się do domu pewnej gopiki i zastukał do jej drzwi, kiedy jej mąż odpoczywał. Gopika nie odpowiedziała od razu. Ciche pukanie nie leżało w naturze Kriszny. Kiedy nie ustawał w stukaniu do drzwi, powiedziała do niego przez szczelinę w drzwiach: „Kriszno! Dlaczego się spieszysz? Za chwilę otworzę. Bądź cierpliwy - mój mąż odpoczywa teraz. Poczekał trochę”.

Pomimo błagań gopiki Kriszna nadal pukał do drzwi. Wówczas jej mąż wstał i otworzył drzwi. Był szczęśliwy widząc Krisznę u drzwi i w ogóle nie był rozgniewany. Wziął go w ramiona i wniósł do środka. Widząc to gopika doznała upojonej radości, myśląc sobie: Aha, mój mąż również został przemieniony. Obsypuje Krisznę swoją miłością i uczuciem. I w pełni zatopiona w myślach o Krisznie, straciła świadomość ciała.

Na pozór lile Kriszny wydają się mieć naturę prawritti (doczesności, ziemskości), ale ich prawdziwą treścią jest niwritti (duchowość). Tak naprawdę, wszystkie boskie lile Boga prowadzą człowieka od prawritti do niwritti. Człowiek może zaznawać błogości śpiewając o lilach Boga. Każdy

doświadcza, jak słodko i błogo śpiewa się o boskiej chwale Boga. Kiedy bhaktowie odprawiają wczesnym rankiem nagarsankirtan, wówczas nawet ci, którzy nie śpiewają, przyłączają się do nich pełni błogości. Jakże wiele słodczy jest w śpiewie! Każdy - teista (wierzący w Boga), czy ateista (niewierzący), albo też teistyczny ateista lub ateistyczny teista - zapomina o sobie słuchając boskiego sankirtanu. Sankirtan imienia Boga ujmuje serca wszystkich biorących w nim udział. Sprawia, że zapominają o sobie. Mało tego, wszystkie boskie lile, cechy i moce Boga można pięknie opisywać w śpiewie. Śpiewanie sprawia zadowolenie wszystkim. Jest dla wszystkich królewską drogą do zbawienia. Oddane osoby, które zapominając o sobie szczerze śpiewają ku chwale Boga, rozwijają pełną miłość do Boga. Zaprawdę Bóg staje się sługą takich żarliwych wielbicieli. Wielu z nich propaguje na świecie boskie moce Boga swoimi pieśniami.

*Ty jesteś ponad wszelkim opisem i ludzkim pojmowaniem.
Czy można określić Twoją chwałę i blask? Czekam na Twą łaskę.
O Panie! Posłuchaj mojej modlitwy i zbaw mnie!
To Ty przywróciłeś do życia martwego syna swego nauczyciela.
To Ty pokonałeś węża Kaliję, uwolniłeś Wasudewę i Dewaki
oraz uratowałeś Draupadi przed upokorzeniem.
Spełniłeś pragnienia Kuczeli. Sprawileś, że brzydka Kubdza stała się piękna.
Ochroniłeś Pandawów i ocaliłeś 16 tysięcy gopik.
Nie znam sposobu, by Cię opisać i pojąć.
Nawet Brahma nie potrafi opisać Twojej chwały.
Proszę o łaskę.*

Bóg pozostaje ponad wszelkim opisem i poza zasięgiem ludzkiego umysłu. Dlatego Wedy głoszą: *Jatho waczo niwartante aprapja manasa saha* - słowa i umysł odbijają się bezradnie, nie pojmując boskości.

Najwyższy sens wspólnego śpiewania

Samashti sankirtan (wspólne śpiewanie) ma moc, która sprawia, że serce rozkwita. Poszerza horyzonty umysłu i szerzy boskie vibracje na całym świecie. Stąd też wspólny śpiew jest najszlachetniejszym ze wszystkich działań duchowych. Praktykę tę zapoczątkował Guru Nanak. Rozpoczął ten rodzaj śpiewu, w którym każdy może dołączyć i śpiewać unisono. Jedynie dzięki takiemu śpiewowi człowiek może osiągnąć wyzwolenie. Wielcy święci, tacy jak Kabir, Tulsidas i Ramdas osiągnęli wyzwolenie dzięki namasankirtanowi. W namasankirtanie tkwi olbrzymia moc.

Ludzie mogą mówić, że Bóg nie ma postaci, jednak z pewnością ma On imię. Imię Boga nie oznacza wszakże jedynie Ramy, Kriszny, Gowindy itd. Samo słowo Bóg jest Jego imieniem. Ludzie mówią, że Bóg nie ma imienia ani postaci, jednak w tym wszechświecie nie istnieje nic, co nie miałoby imienia i postaci. Nawet atom ma nazwę i postać. W jaki sposób mikrokosmos może stać się makrokosmosem, jeśli nie ma określonego imienia i postaci? Każda postać wiąże się z konkretnym imieniem, a każde imię jest obdarzone boską mocą. Dlatego właśnie Bharatijowie oddają cześć kamieniom, drzewom, ptakom i nawet jadowitym węzom. Wierzą, że we wszechświecie nie ma niczego, co nie jest przeniknięte boskością. Stąd wielu ludzi wykonuje pradakszinę (chodzenie wokół), gdziekolwiek są i ofiarowuje pozdrowienia matce Ziemi. Gdzie jest miejsce, w którym nie ma ziemi? Jest ona wszędzie. A oto krótka opowieść.

Pewnego razu lis pożyczył od ziemi pięć rupii. Kiedy wstał nazajutrz rano, ziemia spytała: „Oddasz mi moje pięć rupii, czy nie?”. Lis zaczął biec, aby uciec od ziemi. Biegł dzień i noc, aż dotarł do odległego lasu. Wówczas zasnął spokojnie, myśląc: ‘Teraz ziemia nie będzie mi zawracać głowy, mogę sobie spokojnie odpocząć’. Kiedy jednak rano wstał, ziemia spytała: „I co, kiedy masz zamiar oddać mi moje pięć rupii?”.

Ziemia to także postać Boga i jest obecna wszędzie, jak Bóg. Dlatego właśnie Wedy mówią: *Sarwata panipadam tat sarwatokshi siromukham, sarwata srutimaloke sarwamawrutja tiszati* - rękami, nogami, oczami, głową, ustami i uszami przenikającymi wszystko, Bóg przenika cały wszechświat.

Śpiewanie dowolnego imienia Boga obdarza błogością

Kiedyś matka ziemia poprosiła Pana Narajanę: „Swami, mogę nieść ciężar dowolnej liczby grzeszników, ale nie tych, co nie śpiewają twojego imienia. Dlatego zechciej pokazać wszystkim drogę do wyzwolenia poprzez śpiewanie boskiego imienia”.

Walmiki napisał Ramajanę, złożoną z jednego krora (10 mln) śłok (wierszy). Chciał podzielić te śłoki równo pomiędzy trzy światy. Rozdał w ten sposób każdemu ze światów po 3 333 333 wiersze. Gdy zakończył rozdawanie, pozostała jedna śłoka. Powstało pytanie, jak podzielić na trzy części tę jedną śłokę. Składała się ona z 32 liter. Walmiki obdzielił każdą z lok (światów) dziesięcioma literami. Pozostały jednak 2 litery. Jak podzielić te dwie litery pomiędzy trzy światy? Wisznu powiedział wówczas Matce Ziemi: „Kiedy Walmiki rozdzielił 10 mln śłok swojej Ramajany pomiędzy wszystkie trzy światy, pozostały mu dwie litery. Litery te to: Rama, Kriszna, Hari, Hara, Śiwa, Sai itd., które są wspólną własnością wszystkich trzech światów [głośne oklaski]. Te dwie litery oznaczają jedność na tym świecie, który jest dwoisty”.

Naturą tego świata jest dwoistość. Istoty ludzkie nie mogą dojrzeć rzeczywistości z powodu swojej dwoistości. Człowiek o dwoistym umyśle jest na wpół ślepy. Jest pod wpływem tak wielkiego złudzenia, że na jedno i to samo pytanie odpowiada czasami ‘tak’, a czasami ‘nie’. Ci, którzy śpiewają boskie imiona, mogą pokonać tę dwoistość i uzyskać zbawienie. Dotyczy to także boskich imion Jezus i Allah. Dlatego człowiek powinien ciągle śpiewać boskie imię Boga. Tjagaradża tak śpiewał:

*O Panie! Jak mogę rozstrzygnąć, kim naprawdę jesteś –
czy jesteś Śiwą czy Madhawą?
Litera ‘Ra’ jest siłą życiową Madhawa mantry,
a litera ‘Ma’ siłą życiową Śiwa mantry.
Ofiarowuję pozdrowienia Temu,
którego imię jest siłą życiową tych dwóch mantr.*

Madhawa mantrą jest „Om Namo Narajanaja”, a sylaba ‘ra’ jest jej siłą życiową. Jeśli zabierzemy ze słowa *Narajana* sylabę ‘ra’, stanie się ono słowem *najana*, które jest pozbawione znaczenia. Podobnie, Śiwa mantrą jest „Om Namah Śiwaja”. Jeśli zabierzemy z niej sylabę ‘ma’, otrzymujemy *naśiwaja*, co oznacza niepomyślny. Kiedy jednak połączy się te litery - ‘ra’ i ‘ma’ - dają one boskie imię Rama, któremu ofiarował swe pozdrowienia Tjagaradża.

Nie ma nikogo na tym świecie, kto nie śpiewałby w taki czy inny sposób boskiego imienia. Wielu ludzi ma dzieci lub przyjaciół, którzy noszą boskie imiona - Rama, Kriszna itd. Wymawiają to boskie imię wołając: „Chodź, Ramo, chodź, Kriszno”. Bóg ma niezliczone imiona i nieskończenie wiele postaci. Możesz śpiewać którekolwiek z Jego imion i zbawić swe życie przez namasankirtan. Możesz opisywać Boga na dowolną ilość sposobów, jednak da ci to tylko chwilowe zadowolenie. Jedynie śpiewanie Jego boskiego imienia daje wieczną błogość. Jakaż może być większa pokuta, niż to, aby na twym języku ciągle tańczyło boskie imię? Jedynie śpiewanie boskiego imienia jest prawdziwym tapasem (pokutą), prawdziwą tirthą (miejscem pielgrzymki) oraz kszetrą (świętym miejscem). Dlatego namasankirtan jest najważniejszy w życiu człowieka. Śpiewaj więc boskie imię i zbaw swoje życie.

Bhagawan zakończył swój dyskurs bhadżanem *Hari bhadżana bina sukha śanti nahi*.

Tłum. Grzegorz Leończuk
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, maj 2012
(isdk)

Notka redakcyjna:

Niniejszy dyskurs nie występuje w serii *Sathya Sai Speaks*; został opublikowany w *Sanathana Sarathi*, May 2012.